

ZWIĄZEK STRZELECKI

KOMENDA GŁÓWNA

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI

*III. Zawody marszowe Związku Strzeleckiego
Kraków — Kielce 6, 7 i 8 VIII 1926 r.*

*Notatki historyczne — dane statystyczne — osiągnięte rezultaty — rekordy —
dyspozycje na rok 1926 — regulaminy — instrukcje i wskazówki treningowe*



Warszawa, listopad 1925 r.

ZWIĄZEK STRZELECKI

KOMENDA GŁÓWNA

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI

*III. Zawody marszowe Związku Strzeleckiego
Kraków — Kielce 6, 7 i 8 VIII 1926 r.*

*Notatki historyczne — dane statystyczne — osiągnięte rezultaty — rekordy —
dyspozycje na rok 1926 — regulaminy — instrukcje i wskazówki treningowe*



Warszawa, listopad 1925 r.

Wpłynęło do Księgi Wzrostu



CM

313780

Drukarnia „Polski Zbrojnej“, Warszawa, Nowolipie 2.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI nr B4 /2011/ CM

KOMENDANT J. PIŁSUDSKI DRUŻYNIE ZWYCIĘSKIEJ
W „MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI“:

*„Zwycięskiej drużynie strzeleckiej
w marszu z Krakowa do Kielc. Sta-
raliśmy się ongiś związać punkt startu
z punktem, gdzie wasza meta stanie wę-
złem splecionym z naszych pragnień i uczuć,
z naszej krwi i ciała. Gdy teraz idziecie
naszemi śladami wśród łąków kwitnących
i spokoju siół, wspomnijcie o nas, cośmy
szli wichrem w burzę dziejową, życząc
wam spokoju i szczęścia“.*

J. Piłsudski.

Druskieniki, 30.VII.1925.

WYMARSZ I-EJ KOMPANJI KADROWEJ

z Krakowa, dnia 6 sierpnia 1914 r.

W pierwszych dniach sierpnia doszło do porozumienia się z Drużynami Strzeleckimi, które poddały się bez zastrzeżeń pod dowództwo Piłsudskiego. Dnia 3-go sierpnia oficer, Burhardt-Bukałcki, przyprowadził do Oleandrów oddział 74 Drużyniaków w pełnym rynsztunku. Ze Strzelców wybrano taką samą ilość, przeważnie Królewaków. Z magazynów zaczęto wydawać wybranym żołnierzom tornistry, ładownice, Mannlichery i po dwieście ostrych naboí. Nastrój gorączkowy i wzniosły dosięgnął szczytu. Po południu zapowiedziano przybycie Komendanta. Istotnie około trzeciej wśród ustawionych naprzeciw siebie Strzelców i Drużyniaków, pojawił się Piłsudski w strzeleckiej maciejówce na głowie i ze szpicrutą w rękę; przyjął raport i odbył szczegółowy przegląd żołnierzy, poczym wygłosił krótką, energiczną przemowę tej treści: „Odtąd niema ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały. Dopóki jednak nowy znaczek nie zostanie wam rozdany, rozkazuję, abyście zamienili ze sobą wasze dawne odznaki, jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie muszą wśród żołnierzy polskich panować. Niech Strzelcy przypną do czapek blachy Drużyniaków, a od-

dadzą im swoje orzelki. Wkrótce może pójdziecie na pola bitew, gdzie mam nadzieję, zniknie najbliższy cień różnicy między wami“.

Po skończonej przemowie oddał swój znaczek naczelnikowi Drużyn, a jego blaszkę przypiął do swojej czapki; wielu z obecnych uczyniło to samo. Wzruszenie było powszechne i ogromne: niedawni przeciwnicy i współzawodnicy ściskali się ze łzami w oczach. Poczym utworzono wspólne szeregi wszystkich zebranych w Oleandrach żołnierzy, przemaszerowano kilka razy po placu i znowu zestawiono ich w dwurzędzie z bronią u nogi. Piłsudski chodził przed frontem z głową pochyloną, założywszy jedną rękę za plecy, a drugą za burtę kubraka na piersiach. Zapadał zmierzch; wdali Kraków zabłysnął wieczornymi ogniami. Młode twarze Strzelców biegały równym rzędem, jak wykute z marmuru, nad ścianą wyprostowanych nieruchomo ciał, oczy ich jeno śledziły pilnie za najmniejszym ruchem Naczelnika. Wtym tenże podszedł do grupy oficerów, stojących na uboczu i wydał krótki rozkaz. Jeden z oficerów wystąpił z papierem w rękę i wzruszonym głosem zaczął z imienia i nazwiska wywoływać żołnierzy z rozmaitych plutonów. Wychodzili w pełnym rynsztunku z bronią na ramieniu i stawali w osobnym ordynku. Cisza zaległa na całym placu tak głęboka, że słycać było przyspieszone oddechy tych, co czekali na swoją kolej. Ze 113 zapisanych na szkołę podoficerską Strzelców wywołano 98; do nich przyłączyła się równym krokiem cała kolumna Drużyniaków.

A my?... ozwały się nieśmiałe głosy w pozostałych szeregach.

„Bacność!...“

Umilkły głosy. Jeden z żołnierzy, stary znajomy Piłsudskiego, odważył się nawet podbiec do niego, ale ten wstrzymał go niecierpliwym ruchem ręki.

„Żołnierze!... zaczął nagle surowym głosem:

„Spotkał was ten zaszczyt niezmierzony, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idąca walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar. jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeniom wśród was pełnić funkcje dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów wrócić do stopnia szeregowca, czego oby nie było... Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was, jako pierwszą kadrową kompanję!...”

Żaden głos nie ozwał się w ciemnych szeregach żołnierzy, ale wśród zebranej nieopodał publiczności głośno płakano.

Wybraną kompanję natychmiast odłączono od innych. Nocowała w osobnej sali. O 3-ej godzinie rano przyjechał Piłsudski i zrobił próbny alarm. Dzień następny Kadrówka spędziła w koszarach, czyniąc gorączkowo ostateczne przygotowania do drogi.

Tegoż dnia wieczorem, gdy żołnierze jeszcze nie pokładli się spać, korzystając z ciepła i cudnego blasku księżycowej nocy bładzili tłumnie po podwórzu, w bramie ukazał się jakiś rycerz na siwym koniu. Był to Belina — Prażmowski, który wracał z wywiadów z Królestwa i prowadził stamtąd pięć koni, początek naszej przyszej jazdy, oraz wiadomość, że przez śmiały manewr 7 uzbrojonym Strzelcom udało się powstrzymać mobilizację w okolicach Jędrzejowa, wypędzić stamtąd władze rosyjskie i straż pograniczną. W nocy z 4-go na 5-go znowu zaalarmowano Kadrówkę, ale i tym razem nie poszła do Królestwa. Wyprowadzono ją na ćwiczenia na błonia.

Piłsudski miał do pokonania wielkie trudności...

Dopiero 6-ego o 3-ej rano wyruszyła Kadrówka z Krakowa

pod dowództwem porucznika Kasprzyckiego. Poprzedzał ją mały patrol konnicy złożony z 8 ludzi, z których trzech niosło siodła na sobie, gdyż konie mieli dostać dopiero za granicą. Piłsudski odprowadził oddział za miasto, które okrążono cicho i niepostrzeżenie. Polecono oddziałowi zająć Miechów, ale nikt o tym nie wiedział, prócz dowódcy i gdy po dojeździe do szosy za miastem na prawo ku granicy, zwrócono chwilowo na lewo, rozpacz i szemranie wybuchły w szeregach. Okrzyk „baczność!“ stłumił je wszakże natychmiast, a wkrótce potem zwrot ku granicy wrócił w szeregiach wesołość. Pod Słomnikami padły pierwsze strzały; nasza konna szpica strzelała do straży pogranicznej, która znowu wróciła. Moskale cofnęli się pośpiesznie, zostawiając jednego zabitego i jednego rannego...

Zaczęła się wojna.

Wyjątek z art. „Mobilizacja“

W. Sieroszewskiego.

UCZESTNICY MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI

Rok 1924.

Nr. 1. Katowicka:

Franciszek Czech (drużynowy), Franciszek Kuroń, August Mutke, Teofil Kołodziejczyk, Alojzy Gawel, Oskar Kerlin, Jerzy Kleczka, Maksymilian Kozieł, Julian Gierok, Józef Jedrysik, Paweł Stasiek, Robert Michalik i Robert Makosz.

Nr. 2. Warszawska:

Jan Gryf - Zagajewski, (drużynowy) Józef Zacharski, Henryk Helbert, Edward Orłowski, Aleksander Sumikowski, Aleksander Wikiel, Mieczysław Krystosiak, Kazimierz Stankiewicz, Franciszek Milewski, Teofil Michalik, Marek Wierzbowski, Czesław Zawistowski i Witold Michrowski.

Nr. 3. Wieliczkowska:

Edward Iberle (drużynowy), Franciszek Gamoń, Józef Basiewicz, Józef Knapik, Zygmunt Kowalczyk, Stanisław Knapik, Zygmunt Grzywacz, Jan Guzik, Kazimierz Bauchajer, Sylwester Kulik, Zygmunt Antos, Augustyn Wajszczyk i Ryszard Michalik.

Nr. 4. Krakowska (I):

Józef Petr (drużynowy), Antoni Jelonek, Adam Uhl, Mikołaj Nalewajko, Jan Kościołek, Kazimierz Berbeka, Józef Muszał, Władysław Gawlik, Józef Kafel, Emil Chubacz, Roman Szpring, Józef Vulgo i Roman Fugiel.

Nr. 5. Bocheńska:

Bronisław Kuchnik (drużynowy), Jan Pletty, Edward Pawełek, Czesław Zięba, Kazimierz Dębosz, Rudolf Groblicki, Adam Słończyński, Henryk Bucki, Michał Piotrowicz, Edward Rojek, Eugenjusz Piro, Tadeusz Siewarga i Józef Wnękowski.

Nr. 6. Krakowska (II):

Józef Ludwik Krajewski (drużynowy), Marjan Krawczyk, Władysław Warzecha, Józef Hudaszek, Marjan Mastela, Józef Jankowski, Józef Majewski, Teodor Kulpa, Władysław Krajewski, Jarosław Krajewski, Jan Modesau, Władysław Grotowski i Ludwik Pająkowski.

Nr. 7. Przemyska:

Józef Czarniecki (drużynowy), Edward Mazurak, Walery Parat, Karol Parat, Michał Hanusz, Zygmunt Orleański, Stanisław Czarniecki, Bronisław Kapias, Eugenjusz Wróblewski,

WYNIKI I. ZAWODÓW MARSZOWYCH W r. 1924.

Rekord drużynowy: 24 godziny 06 min.

**Rekord jednostkowy na dyst. 38 km od Jędrzejowa do Kielc
5 godz. 01 min.**

Czas przybycia drużyn:

1) Przemyśl w 24 g. 06 m. 2) Katowice w 26 g. 40 m. 3) Kraków I. w 29 g. 34 m. 4) Wieliczka w 30 g. 20 m. 5) Warszawa w 32 g. 36 m. 6) Bochnia w 31 g. 26 m.—80 punktów karnych. 7) Kraków II. — zdyskwalifikowana.

Sklassyfikowano marsz jednostkowy na dystansie Jędrzejów — Kielce, wynoszącym 38 klm. j. p.:

1) Kapias Bronisław w 5 godz. 1 m. 2) Petr Józef w 5 godz. 7 m. 3) Kuchnik Bronisław w 5 godz. 9 m.

Czas przybycia pierwszych 14-tu zawodników:

1) Kapias Bronisław nr. 76, godzin 5.01 2) Petr Józef nr. 413, godzin 5.07. 3) Kuchnik Bronisław nr. 513, godzin 5.09. 4) Piotrowicz Michał nr. 58, godzin 5.14. 5) Gawel Alojzy nr. 17, godzin 5.18. 6) Michalik Ryszard nr. 38, godzin 5.25. 7) Kowalczyk Zygm. nr. 35, godzin 5.28. 8) Knapik Józef nr. 32, godzin 5.31. 9) Kleczka Jerzy, nr. 112, godzin 5.39. 10) Kafel Józef, nr. 411, godzin 5.39. 11) Czarniecki Stan. nr. 77, godzin 5.39. 12) Orleański Zygm. nr. 78, godzin 5.39. 13) Michalik Ryszard, nr. 12, godzin 5.39. 14) Berbeką Kazimierz nr. 42, godzin 5.39.

UCZESTNICY MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI

ROK 1925.

DRUŻYNA I (Kraków III. oddz. J. Piłsudskiego II).

Drużynowy: ob. Mastela Marjan.

Strzelcy: ob. ob. Mastela Henryk, Foryś Bolesław, Puchalski Bronisław, Grodecki Stefan, Foryś Marjan, Krawiec Marjan, Gilert Ludwik, Bigaj Józef, Lipiński Mieczysław, Kowalik Józef, Trzos Henryk i Czochrawe Henryk.

DRUŻYNA II (Katowice II).

Drużynowy, ob. Gawel Alojzy.

Strzelcy: ob. Dreszer Wilhelm, Stachowicz Erwin, Sopczyk Wiktor, Kęszycki Edward, Malik Wilhelm, Bogacki Piotr, Witala Jan, Sowa Ignacy, Kołodziej Karol, Babczyński Paweł, Muszalik Konrad i Kuś Józef.

DRUŻYNA III (Bochnia).

Drużynowy, ob. Piotrowicz Michał.

Strzelcy: ob. ob. Kopetschny Adam, Drwikowiecki Mieczysław, Gletty Jan, Kuchnik Bronisław, Wrona Feliks, Wyszczyn Wojciech, Wnykowski Józef, Siewarga Tadeusz, Ertelt Eugenjusz, Sznajder Stanisław, Kołodziejski Julian i Cieślik Henryk.

DRUŻYNA IV (Sanok).

Drużynowy, ob. Lach Stanisław.

Strzelcy: ob. ob. Bentkowski Władysław, Szelański Tadeusz, Wójtowicz Władysław, Suski Michał, Mydlarski St., Wokiszewski J., Dziamka St., Skrychota Mikołaj, Chyła St., Skoczypiec Wł., Paszkiewicz J. i Najsarek St.

DRUŻYNA V (Kraków I. oddz. „Orleń” I).

Drużynowy, ob. Różycki Włodzimierz.

Strzelcy: ob. ob. Berbeka, Gawlik, Spring, Kafel, Pająkowski, Kmiec, Krawczyk, Sendor, Krajewski, Witowski, Nalewajko i Jankowski.

DRUŻYNA VI (Kraków IV. oddz. „im. Piłsudskiego” I).

Drużynowy, ob. Kostka Franciszek.

Strzelcy: ob. ob. Jelonek Antoni, Skrzyniowski Jan, Pawlicki Bonawentura, Kupiec Edward, Doktor Franciszek, Makówka Stefan, Wierzbicki Stanisław, Janas Zygmunt, Kineszczuk Aleksander, Mrówka Karol, Para Edward i Fibi Zdzisław.

DRUŻYNA VII (Łódź).

Drużynowy, ob. Graczyk Alojzy.

Strzelcy: ob. ob. Jagodziński Kazimierz, Morawiec Anastazy, Klepczarek Józef, Rogowski Marjan, Rękowski Czesław, Tworek Stanisław, Reszbet Stanisław, Nowicki Marjan, Ankutowicz Józef, Łuszczynski Teodor, Myśliński Stefan i Brzeziński Józef.

DRUŻYNA VIII (Przemyśl).

Drużynowy, ob. Wymazala Albin.

Strzelcy: ob. ob. Parat Walery, Parat Karol, Mazurek Edward, Hanusz Michał, Pendycki Adam, Kapias Bronisław.

Wiciok Kazimierz, Zippel Szczepan, Dziedzic Julian, Zając Władysław, Wróblewski Eugenjusz, Czarniecki Stanisław.

DRUŻYNA IX (Kraków IV oddz. „Orleńa“ II).

Drużynowy, ob. Mirek Stanisław.

Strzelcy: ob. ob. Strojewski Jarosław, Ślaski Marjan, Majewski Józef, König Henryk, Gaszpar Feliks, Salawa Rudolf, Komendera Ludwik, Hubacz Emil, Grotkowski Władysław, Zięc Zygmunt, Kwiatkowski Jan i Mirek Józef.

DRUŻYNA X (Kielce).

Drużynowy, ob. Gałka Szczepan.

Strzelcy: ob. ob. Kulak Antoni, Nowacki Tadeusz, Andrzejczak Wacław, Kuchciński Bolesław, Plachciński Mieczysław, Milus Jan, Schabowski Wacław, Osterczy Stefan, Sitarek Mieczysław, Dobka Władysław, Pakuła Bronisław i Wasik Ludwik.

DRUŻYNA XI (Warszawa).

Drużynowy, ob. Dziobak Antoni.

Strzelcy: ob. ob. Stępień Wacław, Ślepowroński Leon, Michalik Teofil, Wikiel Aleksander, Milewski Franciszek, Wardas Franciszek, Pietrusiewicz Jan, Wanat Stanisław, Helbert Henryk, Sumikowski Aleksander, Andrzejczak Jan i Zdrojkowski Adolf.

DRUŻYNA XII (Wieliczka).

Drużynowy, ob. Walosik Władysław.

Strzelcy: ob. ob. Pasiewicz Józef, Panuszka Władysław, Kania Witold, Grzywacz Zygmunt, Panuszka Wiktor, Głachura Józef, Jagła Ludwik, Biegalski Stanisław, Antos Zygmunt, Zuski Jan, Guzik Jan i Knapik Stanisław.

DRUŻYNA XIII (Żywiec).

Drużynowy, ob. Dzierżawa Franciszek.

Strzelcy: ob. ob. Białek Leon, Nowatorski Stanisław, Hyliński Ludwik, Ostrowski Albin, Wielebnowski Stanisław, Bajtlik Leon, Sapeta Adam, Sobel Stanisław, Habdas Franciszek, Jeziorski Jakób, Kruczyński Stanisław i Zabłocki Stanisław.

DRUŻYNA XIV (Katowice I).

Drużynowy, ob. Muttke Augustyn.

Strzelcy: ob. ob. Lalasek Wincenty, Gierok Juliusz, Świtszter Franciszek, Szandar Ryszard, Wasowczyk Oswald, Paszek Ryszard, Ziętek Maksymilian, Szoltysek Karol, Szulc Piotr, Brzencek Engelbert, Herman Antoni i Wryk Jan.

WYNIKI II ZAWODÓW MARSZOWYCH W R. 1925.

Rekord drużynowy: 18 godz. 18 min. 08 sek.

Rekord jednostkowy: 4 godz. 1 min. 44 sek.

Nr. porz.	Nazwa i kolejność przybycia do mety	Kraków Miechów 44 klm.	Miechów Jędrzejów 40 klm.	Jędrzejów Kielce 38 klm.	WYNIK OGÓLNY
1.	Kraków I . .	7.08	6.02	5.08.08	18 g. 18 m. 08 sek.
2.	Sanok . . .	7.31	6.47	5.11.02	19 " 29 " 02 "
3.	Warszawa. .	7.11	7.13	5.34.42	19 " 58 " 42 "
4.	Bochnia . .	7.37	6.42	5.56.03	20 " 15 " 03 "
5.	Żywiec . . .	8.01	6.46	5.33.28	20 " 20 " 28 "
6.	Kraków II .	8.03	6.46	5.50.37	20 " 40 " 37 "
7.	Łódź . . .	9.03	7.23	5.41.10	22 " 07 " 10 "
8.	Wieliczka .	8.15	7.09	7.50.34	23 " 14 " 34 "
9.	Kraków IV .	8.56	7.22	7.00.23	23 " 18 " 23 "
10.	Katowice II .	6.55	6.08	zdyskwalifikowana	
11.	Katowice I .	7.43	7.52	zdyskwalifikowana	
12.	Kraków III .	7.49	8.08	zdyskwalifikowana	
13.	Kielce . . .	8.44	zdyskwalifikowana		
14.	Przemyśl . .	10.33	zdyskwalifikowana		

Zeszłoroczny czas drużynowy pobili wszystkie 9 drużyn. Zaś rekord indywidualny na przestrzeni Jędrzejów — Kielce

ZWIĄZEK STRZELECKI

Komenda

w

d. 1926 r.

Do Komendy Głównej Związku Strzeleckiego w Warszawie

Aleje Jerozolimskie 27 m. 3,

Zgłaszam udział drużyny
w tegorocznym „Marszu szlakiem Kadrówki”. W skład
drużyny wchodzi:

L. p.	Imię i nazwisko	Wiek	Nr legit. strzeleck.
	(drużynowy)		
1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			
10			
11			
12			
13			

Oprócz drużyny weźmie udział w marszu

..... w charakterze

Instrukcje i regulamin marszu są mi osobiście i wszystkim członkom zgłoszonej drużyny dokładnie znane. Wpisowe w kwocie 1 zł. równocześnie wpłacam.

(pieczętka)

(podpis komendanta)

Odciać i do dnia 1 sierpnia wysłać do Komendy Głównej!

pobity został przez 27 zawodników, a mianowicie: 1) Kmicie Wł., Kraków 4 g. 1 m. 44.1 sek., 2) Wójtowicz Wł., Sanok 4:4:15, 3) Bogacki P., Katowice 4:4:55, 4) Kulak, Kielce 4:10, 5) Stachowicz E., Katowice 4:19:05, 6) Gawlik Wł., Kraków 4:23, 7) Głachura J., Wieliczka 4:31, 8) Wikiel Al., Warszawa 4:31:5, 9) Mydlarski St., Sanok 4:36, 10) Wanat, Warszawa 4:36, 11) Skrychota M., Sanok 4:36:49, 12) Hyliński L., Żywiec 4:40, 13) Sobel St., Żywiec 4:43:35, 14) Kuchnik Stanisław, Bochnia, 4:45, 15) Płachciński M., Kielce, 4:47, 16) Jeziorski J., Żywiec 4:49:40, 17) Sołtysik K., Katowice I 4:50, 18) Kołodziej K., Katowice II, 4:50:30, 19) Walciszewski J., Sanok 4:50:50, 20) Gała E., Kraków 4:54:30, 21) Dziemba S., Sanok 4:54:30, 22) Zdrojkowski A., Warszawa 4:55, 23) Kostka Franc, Kraków 4:56, 24) Gillert L., Kraków 4:56:50, 25) Guzik J., Wieliczka 4:59:30, 26) Majewski J., Kraków 4:59:50 i 27) Sendor K., Kraków, 5:0:33.

PRZEMÓWIENIE DR. K. DŁUSKIEGO

Prezesa Zarządu Głównego

Na wieczornicy urządzonej staraniem Obywatelskiego Komitetu w dniu 8 sierpnia 1925 r. Prezes Zarządu Głównego, dr. Kazimierz Dłuski wygłosił następujące przemówienie:

Za iście staropolską gościnność i troskliwą opiekę, jakiej doznali nasi dzielni zawodnicy na całej przestrzeni od Krakowa do Kielc, niech mi wolno będzie w imieniu Zw. Strzeleckiego złożyć słowa głębokiej podzięk: w 1-ym rzędzie władzom samorządowym, powiatowym i miejskim, gminom wiejskim i osobom prywatnym.

Osobne, jak najserdeczniejsze podziękowanie należy się organizacjom pokrewnym: Sokołowi, Harcerstwu i Tow. Cyklistów — za prawdziwie koleżeńską i ofiarną pomoc podczas całego marszu.

W tem coraz większem z roku na rok zainteresowaniu się władz i społeczeństwa „Szlakiem Kadrówki“, w tej serdeczności i odświeżającym nastroju, jaki nas w tej chwili ogarnia, widzę coś więcej, niż objaw tradycyjnej, przysłowionej gościnności. Jest idea wspólna, która nas łączy, podnosząc uczucia nasze do pewnego wyższego tonu, który nad wszystkim góruje. Idea ta — zawarta w dwóch słowach — „Szósty Sierpnia“...

Sz. Obywatele- Przemawiając tu przed rokiem, starałem

się naszkicować w ogólnych zarysach nastroje polityczne, jakie panowały u nas po upadku powstania 63 roku. Niezależnie od form zewnętrznych, jakie przybierały one w każdym z 3-ch zaborów, cechowała je jedna myśl wspólna, ujęta przed 40 przeszło laty przez koryfeusza ówczesnego postępu, Aleksandra Świętochowskiego, w dosadne słowa: **zgoda z losem**. Słowa te, przełożone na język polityczny, oznaczały wyrzeczenie się wszystkich marzeń o niepodległości i znośnienie z pokorą obroży niewoli na szyi...

W serwilizmie, upadlającym ducha narodu, wegetował ogół polskiego społeczeństwa przez całe pół wieku.

Atoli, na lat kilka przed wielką wojną, podczas powszechnego wrzenia w rosyjskim caracie, znalazła się garstka bohaterów, którzy umieli ginąć na stokach Cytadeli ze słowami: niech żyje Polska!

Było to pierwsze przebudzenie się ze złowrogiego letargu.

A w chwili rozpoczęcia wojny znalazł się Człowiek, który ośmielił się na czyn zbrojny, rzucając rękawicę olbrzymowi północy. Przejdzie w dniu 6 sierpnia słupów granicznych rosyjskich, wobec potężnej armii wroga, z garstką źle uzbrojonych, ale mocnych duchem i wiarą w świętość Sprawy Narodowej strzelców, jest punktem zwrotnym w całej dobie popowstaniowej, jest epoką, rozpoczynającą nowe polityczne życie narodu polskiego!

Że później pod naporem przemożnych sił wroga, trzeba było cofać się z Kielc, ani na jotę nie pomniejsza historycznego znaczenia **6-go Sierpnia**.

Świadczy tylko, że ogół narodu, pogrążony wówczas w bierności, nie poczuł w sobie tej mocy ducha, jaką chciał tchnąć weń Komendant Piłsudski, aby porwać go do walki. Wykazał ją dopiero w 6 lat później, odpierając pod wodzą Piłsudskiego barbarzyńskie hordy z pod murów Stolicy.

6-ty Sierpnia pozostanie na zawsze symbolicznym dniem zerwania pęt niewoli i pierwszym zaczątkiem walecznej armji, stojącej dziś na straży naszej Niepodległości. I im więcej w przestrzeni czasu będziemy się od **6-go sierpnia** oddalali, tem bardziej w perspektywie historycznej będzie promieniał blask jego chwały i wielkości.

Kończąc, wołam: **Niech żyje Twórca 6-go Sierpnia, niech żyje Marszałek Piłsudski!**

MARSZ „SZLAKIEM KADRÓWKI 1926 ROKU.

Corocznie drużyny naszego Związku maszerować będą w dniach 6, 7 i 8 sierpnia szlakiem I. Kompanji Kadrowej, oddając hołd czynowi strzelców, którzy pod dowództwem Pierwszego Marszałka Polski, Komendanta Józefa Piłsudskiego rozpoczęli 6 sierpnia 1914 roku wojnę o niepodległość Polski.

Corocznie współzawodniczyć będą na tym szlaku drużyny strzeleckie, zdając egzamin z postępów w sporcie pieszym, jednej z najważniejszych sprawności strzeleckich.

Corocznie społeczeństwo oraz władze państwowe bacznie przyglądać się będą maszerującym strzelcom i sąd swój o Związku i jego pracy oprą na osiągniętych wynikach i podstawie naszych zawodników.

Czem mają być zawody marszowe w roku 1926?

Czy tylko powtórzeniem odbytych w roku ubiegłym? Nietylko. Zaznaczyć się one muszą nowymi zwycięstwami. Przede wszystkim zawody nasze nie mogą być sprawdzianem jakiegosć doraźnego wysiłku, przygodnie dobranych strzelców, ćwiczonych na miesiąc lub dwa przed wymarszem i źle zaopatrzonych materialnie. Zwycięstwem znaczyć się musi nasz marsz w dziedzinie stosunku Zarządu do poczynañ Komendy, w dziedzinie ćwiczeń celowych i rozłożonych na okresy. Od zawodów marszowych w roku przyszłym oczekiwać będziemy potwierdzenia, że sport pieszy w Związku Strzeleckim jest naieźycie rozumiany przez wszystkie oddziały.

Następnie zawody marszowe muszą być przez nas spopularyzowane. Szlak I. Kadrowej jest jeden, ale szlaków marszowych w Polsce musi być tyle przynajmniej, ile okręgów liczy Związek Strzelecki.

Na szlakach tych będziemy krzewić w społeczeństwie kult dla szczytnych idei żołnierstwa polskiego i wzmacniać poczucie państwowe własne oraz współobywateli.

(—) Kierzkowski

Komendant Główny.

REGULAMIN MARSZU.

1. Marsz nosi nazwę „Marsz szlakiem Kadrówki 6-go sierpnia 1914 roku“.

2. Marsz Kadrówki ma charakter zawodów drużynowych i indywidualnych o typie wybitnie wojskowym. Jest marszem drogowym na dystansie 122 klm.

3. Marsz Kadrówki odbywa się co rok w początkach miesiąca sierpnia, po szosie na przestrzeni: Kraków — Miechów — Jędrzejów — Kielce. Start: Kraków — Oleandry. Meta: Kielce — Plac Katedralny.

4. Marsz Kadrówki odbywa się etapami, z obowiązkową conajmniej dziesięciogodzinną przerwą na głównych punktach kontrolnych w Miechowie i Jędrzejowie.

5. Marsz odbywa się drużynami po 13-tu ludzi. Każdy Okręg, Obwód względnie Oddział strzelecki wystawić może dowolną ilość drużyn. Do marszu zgłaszać się mogą drużyny innych stowarzyszeń p. w. i sportowych.

6. Zasada maszerowania — grupa, to jest, że każda drużyna przybywa razem w pełnym składzie do punktów kontrolnych w Michałowicach, Słomnikach, Miechowie, W. Książu, Wodzisławiu i Jędrzejowie.

7. Maszerowanie odbywa się krokiem lub biegiem.
8. Od Jędrzejowa marsz odbywa się indywidualnie, t. j. zawodnicy mogą maszerować pojedynczo, niezależnie od związku drużynowego, do mety w Kielcach.
9. Ubiór uczestników marszu — polowy, patrolowy, t. j. mundur, względnie koszula strzelecka letnia, lub wojskowa, karabiny jednego typu, pas główny, 2 ładownice — dla wszystkich drużyn.
10. Drużyna przybywająca na punkt kontrolny w Miecho-
wie albo w Jędrzejowie w stanie zdekompletowanym, t. j. nie
w liczbie 13-tu, traci prawo do tytułu i nagrody, chociażby
zdołała przybyć do mety w Kielcach pierwszą, względnie
jedną z pierwszych drużyn; przybycie w komplecie chociaż
kolejno, nie razem, nie dyskwalifikuje drużyny.

INSTRUKCJA.

1. Nad całym marszem i porządkiem w drodze czuwa Lotna Komisja Sędziowska, składająca się z osób, powołanych przez Komendę Główną, która urzęduje, poczynawszy od startu, na wszystkich postojach i na mecie.
2. Oprócz tej komisji na starcie w Krakowie urzęduje Lokalna Komisja Sędziowska, której zadaniem będzie kontrola składu drużyn na starcie, numeracja drużyn i zawodników, oraz obowiązek terminowego rozpoczęcia marszu.
3. W punktach kontrolnych: w Michałowicach, Słomnikach, W. Książu i Wodzisławiu, urzędują komisje kontrolne, składające się z 2—3 osób dla sprawdzania przemarszu drużyn przez te miejscowości w pełnym składzie.
4. W Kielcach urzęduje Główna Komisja Sędziowska, której skład zatwierdza Komenda Główna Związku Strzeleckiego i która ogłasza zwycięzców oraz przyznaje nagrody.
5. Każda drużyna, biorąca udział w marszu, ma wyzna-

czonego komisarza, który jej towarzyszy w drodze na etapie wyznaczonym przez Komisję Lotną.

6. Wszelkie rozstrzygnięcia Głównej Komisji Sędziowskiej są bezapelacyjne. Rozstrzygnięcia Komisji Lokalnej i lotnej mogą być zaskarżone do Komisji Głównej po złożeniu kaucji w sumie 10 zł., która, o ile zażalenie zostało rozstrzygnięte na niekorzyść skarżącego, zostaje przelana do kasy Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

7. Komisarze i komisje sędziowskie na punktach kontrolnych pełnią funkcje wyłącznie organów kontroli i decyzji żadnych nie wydają.

8. Za ostatnią drużyną posuwa się wóz ambulansowy z opatrunkami i opieką sanitarną.

9. Każdej drużynie ma prawo towarzyszyć wóz, samochód, czy też inny środek lokomocji, który wiezie potrzebne zawodnikom na postoju rzeczy. Nikt jednak z towarzyszących drużynie nie ma prawa, pod grozą dyskwalifikacji drużyny, udzielać pomocy w formie niesienia lub wiezienia rzeczy przewidzianych regulaminem marszu.

10. Komenda Główna zobowiązuje się jedynie do przygotowania kwater na miejscach postoju. Wyżywienie i inne tego rodzaju świadczenia, należy do zawodników samych, o ile nie będzie udzielona pomoc ze strony Komitetów miejscowych.

11. Nagrody dla zwycięzców: drużyn i indywidualnych przewidziane są w przedmiotach pamiątkowych, nagrodach przechodnich, żetonach i darach indywidualnych, które wręczone zostaną natychmiast po ogłoszeniu listy zwycięzców.

12. Oprócz nagród przewidzianych dla zwycięzców w myśl instrukcji z roku 1924 zostaje nagrodzona każda drużyna i każdy zawodnik, którzy swoim wynikiem pobiją rekord ustanowiony w roku 1925, który wynosi: dla drużyn 18 godz. 18 min. 08 sek., zaś dla pojedynczych zawodników na ostatnim etapie Jędrzejów - Kielce 4 godz. 1 min. 44 sek.

13. Zgłoszenia do marszu poszczególnych drużyn winny być przesłane do d. 1 sierpnia 1926 r.

14. Łącznie ze zgłoszeniem należy wnieść jako wpisowe do kasy Zarządu Głównego 1 zł. od drużyny.

15. Zbiórka zgłoszonych drużyn do marszu — w Krakowie w dniu 5 sierpnia najpóźniej do godz. 18-ej, o której to godzinie w lokalu Komendy Okręgu Krakowskiego nastąpi badanie lekarskie i zakwalifikowanie do udziału w marszu.

16. Start w dniu 6 sierpnia z Oleandrów o godzinie 4-ej.

17. Start z miejsc postojów — Miechów dnia 7.8 godz. 4-ta, Jędrzejów 8.8, godz. 4-ta.

REGULAMIN

nagrody przechodniej Obywatelskiego Komitetu Marszu Szlakiem Kadrówki w Kielcach.

1. Obywatelski Komitet Marszu Szlakiem Kadrówki ustanawia nagrodę przechodnią na zawody Marszu Szlakiem Kadrówki.

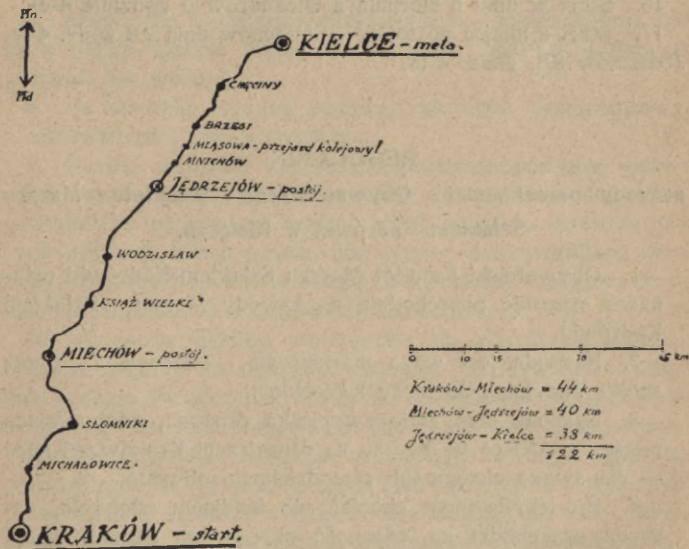
2. Nagrodą jest waza marmurowa, ofiarowana przez spółkę akcyjną „Marmury Kieleckie“.

3. Nagrodę otrzymuje zwycięska drużyna, zdobywająca pierwsze miejsce w marszu na przestrzeni Kraków - Kielce — dla swego okręgu lub samodzielnego obwodu.

4. Po trzykrotnem chociaż nie kolejnem zdobyciu, nagroda przechodzi na własność okręgu lub samodzielnego obwodu zwycięskiej drużyny.

5. Każdorazowe zdobycie nagrody wyryte zostanie na wazie, z podaniem nazwy i składu drużyny.

MARSZRUTA „SZLAKIEM KADRÓWKI“.



WSKAZÓWKI DLA PROWADZENIA ĆWICZEŃ.

Pierwszym warunkiem zwycięstwa w marszu szlakiem Kadrówki jest systematyczne i planowe przeprowadzenie ćwiczeń z wybranymi zawczasu kandydatami do drużyny; kandydatów tych trzeba mieć więcej niż 13-tu, aby w razie choroby lub wyjazdu któregoś z nich, mieć gotowego zastępcę.

Ćwiczenia początkowo muszą być łatwe i wykonywane na możliwie równej drodze, strzelcy winni ćwiczyć w lekkich ubraniach i bez broni na stosunkowo małych przestrzeniach od 1 do 3 kilometrów.

Drużynowy albo instruktor powinien przedewszystkiem szczegółowo wytłumaczyć wszystkim strzelcom jaką postawę należy przyjąć i w jaki sposób należy maszerować, aby bez prędkiego zmęczenia i trudności oddychania (zadyszenia się)—można było iść forsownie dłuższy czas. Na ćwiczenia wstępne, obejmujące prawidłowość postawy i ruchów maszerującego, należy położyć jaknajwiększy nacisk.

Rozróżniamy **chód zwykły**, używany ogólnie w życiu codziennym, **chód gimnastyczny i chód sportowy**. Marsz szlakiem Kadrówki wymaga chodu sportowego, który nie męczy zbyt wczesnie, oszczędza mięśnie i nie wyczerpuje nerwowo. Dobrego chodzenia trzeba się tak samo uczyć, jak jazdy na rowerze lub koniu.

Postawa piechura przy wymarszu jest następująca: całe ciało możliwie wyprostowane ale nie sztywne, pierś podana naprzód, głowa lekko odchylona w tył tak, ażeby oczy patrzyły przed siebie nieco wyżej od linii horyzontu.

Postawa w czasie marszu: korpus pochylony naprzód przy zachowaniu postawy prostej, plecy niezgarbione lecz zawsze

proste, głowa podniesiona. Głównie trzeba zapamiętać, że pochylenie korpusu polega nie tylko na zgięciu górnej części ciała, lecz całości maszerującego.

Nogi lekko w kolanach zgięte, stopy podnoszą się ponad ziemię tylko tyle, ile potrzeba dla ominięcia nierówności drogi. W momencie gdy nogę mamy postawić na ziemi, trzeba ją stawiać równocześnie obcasem i podeszwą a nie tak, jak to czynimy zwykle t. j. tylko obcasem. Początkowo kroki winny być małe, stopniowo należy powiększać ich długość.

Regulowanie szybkości marszu odbywa się za pomocą pochylenia ciała i zamachów rękami: jeśli piechur chce przyspieszyć krok pochyla ciało więcej naprzód i energiczniej porusza rękami — jeśli chce zwolnić: wyprostowuje wolno ciało i zwalnia również tempo rąk. Umiejętność stosownego pochylenia ciała jest rezultatem ćwiczeń piechura, na ćwiczenia te instruktor zwraca baczną uwagę.



rys. 1.

rys. 2.

postawa w chodzie sportowym

— w chodzie zwykłym

Oddychanie. Nierozzerwalnie związanemi z ćwiczeniami marszowemi są ćwiczenia oddechowe. „Powietrze jest chlebem codziennym płuc“. Zawsze powinniśmy dbać o to, aby płucom dostarczać czystego i świeżego powietrza a tymbardziej w czasie marszu, który jest doskonałą po temu okazją. Oddychać trzeba równo, możliwie głęboko. W czasie zwykłych zajęć oddech nasz jest płytki i szybki. Należy starać się oddech piechurów pogłębić i postawić im taką zasadę, aby w marszu przynajmniej na pięć lub sześć oddechów jeden czynili głęboki, aby powietrze wypełniło całe płuca i umożliwiło zupełne odświeżanie się krwi. Oddech krótki i przyspieszony nie doprowadza tlenu w dostatecznej ilości do płuc, na skutek tego krew tylko częściowo się odświeża, zanieczyszczenia pozostałe w naszym organizmie jako rezultat zmęczenia zatruwają go, powodując z kolei jeszcze większe osłabienie.

Oddychać należy nosem. Jeśli ktoś nie potrafi nauczyć się oddychania nosem, niech oddycha półotwartemi ustami przez zęby. Oddychanie nosem ma tę zaletę, że nie osusza nam ust i nie powoduje silnego pragnienia.

Krażenie krwi. Maszerowanie ma duży wpływ na krążenie krwi. W czasie ćwiczeń zwracać należy uwagę na to, aby obieg krwi nie był nigdzie hamowany lub, co gorsze, tamowany. Ucisk trzewików, zbyt mocne ściśnięcie nóg owijaczami, zawąski kołnierzyk i t. p. mogą być powodem złego krążenia krwi a w następstwie, choroby zwanej anemią.

Puls maszerujących przez czas dłuższy, bije od 110 do 140, a czasem jak to widać z danych z przeszłego roku do 170 razy na minutę, lecz pulsacja taka nie jest niczem groźnym, pozostając równą i regularną.

Wyczerpanie nerwowe. Jako wynik ćwiczeń marszowych, otrzymamy bardzo cenną rzecz: zmechanizowanie ruchów. Na początku ćwiczeń mózg człowieka, kontrolując wykonywanie

ruchu, męczy się. Należy doprowadzić w ćwiczeniach do tego, ażeby mózg zwracał uwagę na wykonanie marszu tylko przez kilkanaście początkowych sekund. Praktyka da nam możliwość wykonywania marszu bez uciekania się do interwencji mózgu.

W czasie marszu nie należy myśleć o maszerowaniu. Drużynowy winien zająć uwagę swej drużyny na rzeczy otaczające, zarówno bliskie jak i dalekie oraz pamiętać, że śpiew skraca drogę.

ĆWICZENIA.

Na stronie następnej podajemy tablicę ćwiczeń marszowych według francuskiej książki Feliksa Regnault'a „Jak się maszeruje“. Jak już zaznaczono wyżej, pierwsze ćwiczenia wykonywać należy na przestrzeni 1—3 km. W marszu należy doprowadzić do tego, aby drużyna przechodziła 1-szy km. w ciągu 10 min. drugi — w ciągu 9 min. i trzeci — w ciągu 8 min. Kilometr w 8-iu minutach oznacza przeciętną szybkość marszu, osiągalną w stosunkowo krótkim czasie.

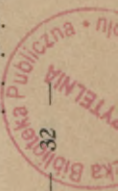
W biegu, który dozwolony jest na dystansie Jędrzejów — Kielce, pierwsze trzy ćwiczenia obejmują po trzy kilometry bez zmiany warunków, to znaczy, aby pierwszy zrobić w 10 minutach, drugi — w 9 i pół i trzeci 7 min. 45 sekund. W następnych ćwiczeniach trzeba się starać osiągnąć na dystansie 1 — 3 km, wyniki podane na tablicy. Począwszy od trzeciego kilometra należy marsz utrzymać w pewnych określonych normach czasu. Przed piątym kilometrem nigdy nie powinno się osiągnąć szybkości 5 i pół minuty. Kilometr w pięciu minutach oto zdaje się granica naszych możliwości w biegu indywidualnym.

Koło 30-tego ćwiczenia wprowadzamy broń. W tym momencie bardziej trzeba uważać, aby nigdy ćwiczących nie doprowadzać do przemęczenia. Gdyby instruktor zauważył objawy zmęczenia, powinien niezwłocznie przerwać ćwiczenia i jeśli były robione kilka razy w tygodniu — uczynić dłuższą przerwę.

W naszej literaturze sportowej istnieje broszura K. Biernackiego p. t. „Jak zwyciężać w chodzie“ (cena 40 groszy) z którą powinien zapoznać się każdy instruktor, gdyż znajdzie w niej wiele praktycznych wskazań z zakresu higieny i treningu marszu.

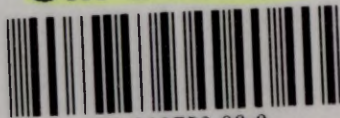
TABLICA ĆWICZEŃ MARSZOWYCH

Ćwicze- nie	Dystans w metrach	Czas użyty na przemarsz			Ćwicze- nie	Dystans w metrach	Czas użyty na przemarsz		
		1-ego klm.	2-ego klm.	3-ego klm.			1-ego klm.	2-ego klm.	3-ego klm.
1	3 000	10 minut	9 m. 30 s.	7 m. 45 s.	19	6 000	8 m. 30 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.
2	3 000	10 minut	9 m. 30 s.	7 m. 45 s.	20	6 000	8 m. 30 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.
3	3 000	10 minut	9 m. 30 s.	7 m. 45 s.	21	6 000	8 m. 30 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.
4	3 250	9 m. 30 s.	8 m. 15 s.	7 m. 30 s.	22	6 500	8 m. 15 s.	7 m. 15 s.	6 m. 15 s.
5	3 500	9 m. 30 s.	8 m. 15 s.	7 m. 30 s.	23	7 000	8 m. 15 s.	7 m. 15 s.	6 m. 15 s.
6	3 750	9 m. 30 s.	8 m.	7 m. 15 s.	24	7 000	8 m. 15 s.	7 m. 15 s.	6 m. 15 s.
7	4 000	9 m. 30 s.	8 m.	7 m. 15 s.	25	7 500	8 m. 15 s.	7 m.	6 m.
8	4 000	9 m. 30 s.	8 m.	7 m.	26	8 000	8 m. 15 s.	7 m.	6 m.
9	4 000	9 m. 30 s.	8 m.	7 m.	27	8 000	8 m. 15 s.	7 m.	6 m.
10	4 250	9 m. 15 s.	7 m. 45 s.	6 m. 45 s.	28	8 500	8 m. 15 s.	7 m.	6 m.
11	4 500	9 m. 15 s.	7 m. 45 s.	6 m. 45 s.	29	9 000	8 m.	6 m. 45 s.	5 m. 45 s.
12	4 750	9 m. 15 s.	7 m. 45 s.	6 m. 45 s.	30	9 000	8 m.	6 m. 45 s.	5 m. 45 s.
13	5 000	9 m.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.	31	9 500	8 m.	6 m. 45 s.	5 m. 45 s.
14	5 000	9 m.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.	32	10 000	8 m.	6 m. 30 s.	5 m. 45 s.
15	5 000	8 m. 45 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.	33	10 000	8 m.	6 m. 30 s.	5 m. 45 s.
16	5 250	8 m. 45 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.	34	10 000	7 m. 45 s.	6 m. 15 s.	5 m. 45 s.
17	5 500	8 m. 45 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.	35	11 000	7 m. 45 s.	6 m. 15 s.	5 m. 45 s.
18	5 750	8 m. 45 s.	7 m. 30 s.	6 m. 30 s.	36	12 000	7 m. 45 s.	6 m. 15 s.	5 m. 45 s.



Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 313780



000-313780-00-0